Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczą się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 99. Katowice, sobota 28-go kwietnia 1928 Rok 27.

Jeszcze jeden minister na Śląsku Opolskim.

Bytom. (tel. wł.) Jeszcze nie opuścił Śląska pruski minister oświaty, który w swej podróży bawi obecnie w Nysie, a już przybył tutaj minister spraw wewnętrznych, socjalista Grzesiński, aby wygłosić w Zabrzu odczyt z powodu zakończenia półrocza zimowego na tamtejszym uniwersytecie ludowym. Mowę powitalną wygłosił burmistrz Zabrza, Lukaschek, były członek Komisji Mieszanej. Minister Grzesiński wygłosił następnie dłuższy odczyt na temat „Pruska działalność kulturalna na wschodnich kresach niemieckich“, który podany został przez radjo. Wyraził on radość, że ma sposobność wypowiedzenia swego poglądu na ścisłą łączność całego wschodu i podkreślił konieczność prowadzenia jednolitej polityki w stosunku do całego wschodu.

W trakcie odczytu poruszył minister Grzesiński także rozgrywający się obecnie proces o morderstwa, dokonywane przez specjalną policję na Śląsku w czasie plebiscytu. Gdzie drwa rąbią — mówił minister — tam lecą wióry. Jeśli w czasie regularnej wojny rzadko kiedy dochowywane są międzynarodowe zobowiązania, to tem mniej objawia się poczucie humanitarności w nieregularnej wojnie domowej. Jest rzeczą ubolewania godną, że wydarzenia z przed siedmiu lat stają się przedmiotem rozpraw sądowych. Minister wyraził oburzenie, że ludzie, należący do oddziałów Aulocka i Rossbacha, którzy na mocy amnestji górnośląskiej nie potrzebują obawiać się kary za swe czyny, obecnie oskarżają przedstawicieli rządu, którzy z tej amnestji nie korzystają, o podburzanie do mordów kapturowych. Rząd pruski nigdy nie zapomni, co uczynił lud górnośląski dla narodu i państwa niemieckiego.

Przechodząc do właściwego tematu, minister omówił przedwojenną politykę kresową, która jego zdaniem była błędną. Obecne Prusy potępiają cele dawniejszej polityki pruskiej i dążą do tego, by wszystkim klasom społecznym umożliwić egzystencję, szkody, wynikłe przez rozgraniczenie, naprawić i w pokojowej współpracy z mniejszością dążyć do osiągnięcia celów kulturalnych. Tę politykę można zupełnie dobrze pogodzić z sumiennem przestrzeganiem praw, jakie zostały mniejszości obcojęzycznej zagwarantowane w konstytucji i w międzynarodowych traktatach.

Minister przyznał, że pod względem kulturalnym i gospodarczym wschód Niemiec jest zacofany, a to dzięki błędnej polityce przedwojennej, która go zaniedbywała. Dlatego zadaniem obecnych Prus jest wszystko uczynić, aby naprawić błędy przeszłości. Nie można więc jednej tylko części, naprzykład Wschodnim Prusom pomagać. Należy pomoc kulturalną i materjalną równomiernie rozdzielać na cały wschód. Dom i szkoła — oto środki, zapomocą których Prusy zamierzają szerzyć na wschodzie kulturę niemiecką.

Po odczycie odbył się koncert.

Wyrok w sprawie szkół mniejszościowych.

Berlin. (Tel. wł.) Półurzędowe biuro Wolffa donosi, że we czwartek sąd rozjemczy w Hadze wydał wyrok w sprawie zatargu o szkoły mniejszościowe w Województwie śląskiem. Wyrok ten jest bardzo obszerny i zawiera 52 strony. Pod względem prawnym odbiega on, według doniesienia biura Wolffa, w niektórych punktach od poglądu niemieckiego. Mianowicie wyrok stwierdza, że oświadczenie rodziców w myśl konwencji genewskiej uważać należy jako oświadczenie o przynależności językowej dziecka. W odniesieniu do samego zatargu, który wywołał skargę Niemiec, sąd potwierdził rozstrzygnięcie prezydenta Calondra. Orzekł bowiem, że nie wolno żadnej władzy sprawdzać deklaracyj o przynależności do mniejszości narodowej, ani też nie wolno władzom przeprowadzać egzaminów językowych z dziećmi zgłoszonemi do szkół mniejszościowych. Również niedopuszczalnem jest odrzucanie wniosków z powodu t. zw. fałszywych deklaracyj o przynależności językowej na podstawie uznania ich za nadużycie prawne. Trybunał uznał za nieprawne badanie w sprawie przynależności językowej dzieci i wychowawców przeprowadzone przez władze polskie w roku 1926/27. Według wyroku Trybunału zarządzone tymczasowo przez Ligę Narodów egzaminy językowe w niemieckich szkołach mniejszościowych w przyszłości nie mogą się odbywać.

Obrady budżetowe.

Warszawa. (PAT). We czwartek rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej. Referent poseł Malinowski oświadczył się za propozycją, zwiększenia wydatków o sumę 9 milj. zł., oraz podwyższenia funduszu zakładowego Banku Rolnego o 100 milj. zł. W głosowaniu przyjęto cały budżet w brzmieniu przedłożenia rządowego, uwzględniając jedynie wniosek referenta o wstawienie do budżetu nowej pzycji w sumie 200 tys. zł. na zmniejszenie oprocentowania pożyczek wojewódzkich zachodnich. Następnie przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji. Obecny na posiedzeniu komisji podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Czapski oświadczył, że minister Romocki z powodu choroby nie może przybyć na komisję, poczem wiceminister w dłuższem przemówieniu zobrazował działalność swego resortu. Następnie sprawozdawca budżetu omówił obszernie poszczególne pozycje budżetu Ministerstwa Komunikacji i zasady ogólnej gospodarki i zakończył swój referat, stawiając szereg wniosków w dziale wydatków oraz kilka rezolucyj.

Nie będzie politechniki w Katowicach.

Warszawa. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że podana w dziennikach wiadomość o zamierzonem, a nawet postanowionem przez Rząd utworzeniu w Katowicach politechniki nie odpowiada w żadnym stopniu prawdzie. Rząd trzeciej politechniki tworzyć nie zamierza.

Śledzie za węgiel.

Warszawa. (PAT.) W czwartek odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu podpisanie protokułu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską a Norwegją. Celem powyższego dodatkowego układu, który stanowi właściwie uzupełnienie traktatu handlowego, jest ułatwienie eksportu polskiego węgla do Norwegji w zamian za ułatwienie importu norweskich śledzi oraz konserw rybnych do Polski.

Brudny deszcz.

Bukareszt. (PAT.) Jak donoszą z Czerniowiec, we czwartek po południu w ciągu 3 godzin przy niezwykle zaciemnionem niebie padał tam ulewny deszcz, którego krople zawierały jakąś domieszkę, tak że woda pochodząca z opadu była zupełnie brudna jakby błotnista. Przyczyny dziwnego zjawiska są dotychczas niewyjaśnione.

Walki w Chinach.

Szanghaj. (PAT.) 1400 żołnierzy japońskich wylądowało we czwartek w Tsing-Tao i udało się natychmiast do Tsi-Nan-Fu. Dowódca wojsk południowych, generał Feng-Ju-Hsiang posuwa się naprzód, dzięki kawalerji mahometańskiej, przybyłej z Kan-Su. Dowództwo wojsk północnych wysłało wszystkie siły zbrojne, jakie ma w swej dyspozycji, celem powstrzymanie ofenzywy Feng-Ju-Hsianga.

Cerkiew w Rosji sowieckiej.

Rok już upływa od chwili, gdy metropolita nowogrodzki Sergjusz w charakterze tymczasowego kierownika Cerkwi rosyjskiej, chcąc ją ratować od bezlitośnych uderzeń władzy sowieckiej zawarł z Sowietami pewien rodzaj ugody i wydał odezwę do wiernych, a w tej liczbie do pozostających na emigracji, wzywającą do lojalności wobec faktycznego rządu Rosji. Odezwa ta nie znalazła ogólnego poparcia, biskupi rosyjscy przemieszkujący zagranicą, a więc wolni od opresji sowieckiej stanowczo wypowiedzieli się przeciwko ugodzie, a opinja nietylko rosyjska wyrażała wątpliwości bardzo poważne co do tego, czy możliwe jest pokojowe współżycie kościołów chrześcijańskich z władzą, która w liczbie kardynalnych swoich zadań, zamierzeń i celów stawia na pierwszym planie walkę z wiarą w Boga i zniszczenie nietylko formalne lecz i rzeczowe wszelkich kultów o poza ziemskich czysto duchowych dążeniach.

Te obawy i powątpiewania już się sprawdzają. Otrzymano z Moskwy informacje, według których stosunek metropolity Sergjusza do Sowietów, nie został przez ogół rosyjski zaaprobowany, co zmusiło metropolitę Sergjusza do wydania w styczniu bieżącego roku nowej odezwy, nawołującej ludność prawosławną (zwłaszcza w Petersburgu) do jedności z Synodem moskiewskim. Lecz i to ponowne zawezwanie nie pomogło. Metropolita petersburski Józef i szereg innych biskupów, nie uznając władzy metropolity Sergjusza wystąpili ze znamienną i wręcz przeciwną założeniom Sergjusza deklaracją, przyjąć za niemożliwe pogodzenie się cerkwi z władzą komunistyczną, nie uznającą Boga.

Naturalnie odezwa petersburska wywołała prześladowania. Metropolita Józef został zesłany, a na jego miejsce metropolita Sergjusz mianował metropolitę Serafina, byłego pułkownika generalnego sztabu armji carskiej. Lecz, jak donosi „Krasnaja Gazeta“, ta zmiana nie wpłynie na stanowisko większości ludności prawosławnej w Rosji, albowiem w przeszło 90 procent parafij prawosławnych zeszłoroczna odezwa metropolitalna o pogodzeniu się Cerkwi z rządem sowieckim nie została dotychczas ogłoszona.

Istnieje więc nowy rozłam tembardziej uzasadniony, że jak białogrodzka gazeta rosyjska „Nowoje Wremia“ donosi, iż od ogłoszenia słynnego orędzia Metropolity Sergjusza o uznaniu władzy sowieckiej przez Cerkiew Prawosławną, Cerkiew ta nie doznała żadnego ulżenia swej niedoli. Nad całą działalnością Metropolity i Synodu rozciągnięto ścisłą kontrolę tajnej policji.

Równolegle z opozycyjnemi nastrojami wobec ugody z sowiecką władzą daje się spostrzegać w Rosji wzmożenie się ducha i nastroju religijnego.

Wychodząca w Mińsku gazeta sowiecka „Zwiezda“ pisze między innemi pod datą 10 kwietnia:

„Faktu osłabienia walki antyreligijnej, o czem mówi Stalin w swym referacie na 15 zjeździe partji komunistycznej nie można przemilczeć. Notujemy obecnie zjawisko bezwarunkowego obniżenia zainteresowania „bezbożną“ robotą, która osobliwie energicznie szerzyła się podczas pierwszych lat rewolucji. Młodzież odeszła, prawie dezertowała z tej części kulturalnego frontu“ . . .

„Zdawało się, iż uda się nam bez żadnej specjalnej agitacji, odsunąć „cerkiew chrystusową“ na drugi plan. Lecz nie wzięto pod uwagę jednej okoliczności. Pozostałości starego rządu, które żyją i obecnie, tak samo jak i kapitalistyczne nowotwory, osobliwie kułactwo zupełnie nie mają zamiaru oczekiwać ze założonemi rękami własnej śmierci.“ Jedyną polityczną platformą, która umożliwia wystąpienia drobno-burżuazyjnej reakcji, jedyną legalnie istniejącą organizacje, która odrzuca punkt widzenia klasowej walki proletarjatu jest Cerkiew.“

„Hasło „braterstwo w chrystusie“ w rękach kułacko-nepmanowskiej burżuazji jest orężem przy

pomocy którego robią oni próbę rozbicia jedynego klasowego frontu proletarjatu. Kułak i proletarjusz robią się dziećmi jednego „ojca niebieskiego" (ortografja bolszewicka!).

Wyznania i refleksje „Zwiezdy" są wysoce znamienne. Świadczą one z jednej strony, że walka radykalnego frazesu pod hasłem „bezbożnictwa" jest nietylko w Rosji beznadziejnie przegrana, bo naród prawdy Bożej odebrać sobie nie pozwoli; z drugiej zaś jeszcze raz podkreślają, że żadnej ugody Kościoła ze światopoglądem, a więc i z władzą bolszewicką zawrzeć nie podobna. Między bolszewizmem i religją nie może być miejsca na przetargi. Racja bytu bolszewizmu nakazuje mu: — ujarzmić i zniszczyć; istota religji i Kościoła wymaga walki pod hasłem przetrwania i zwycięstwa.

Przegląd polityczny

Marszałek Piłsudski opuszcza szpital.

Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego poprawił się na tyle, że opuścił już szpital Ujazdowski.

Podróż J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego do Francji i Anglji.

W dniu 18 maja rb., w piątek, o godz. 9 m. 45 rano, z dworca głównego wyjeżdża J. Em. ks. kardynał Kakowski w towarzystwie J. E. ks. biskupa dr. H. Przeździeckiego, oraz księdza kanonika dra St. Mystkowskiego do Paryża, w celu podziękowania arcybiskupowi Paryża i Episkopatowi francuskiemu za odwiedziny Polski w czerwcu 1924 r.

J. Em. ks. kardynał przybędzie do Paryża dnia 19 maja o godz. 2 po południu. Na dworcu w Paryżu oczekiwać go będą: J. Em. kardynał Dubois w otoczeniu biskupów francuskich, przedstawiciele ambasady polskiej w Paryżu i kolonji polskiej.

Tego samego dnia wieczorem podejmować będzie Dostojników Kościoła polskiego p. Chłapowski, ambasador Polski w Paryżu. Nazajutrz, w niedzielę rano, J. Eminencja będzie obecny na uroczystem nabożeństwie w bazylice Sacre Coeur na Montmartre; w południe odbędzie się na cześć ks. kardynała Kakowskiego śniadanie u kardynała Dubois, na którem będzie również obecny Episkopat francuski. Po południu ks. kardynał Kakowski uda się na nieszpory do kościoła polskiego przy ulicy St. Honore.

Dnia 24 maja J. Em. ks. kardynał uda się w dalszą drogę do Londynu, by podziękować Prymasowi Anglji, kardynałowi Bourne'owi, za wizytę w stolicy Polski w maju r. ub. Po krótkim pobycie w Londynie J. Eminencja wjedzie do Rzymu ad limina Apostolorum.

Dymisja p. Calondra?

P. Calonder przybył do Genewy i odwiedził sekretarza general. Ligi Narodów p. Drummonda. Panuje przekonanie, iż p. Calonder złoży swą dymisję ze stanowiska komisarza na G. Śląsku. Sprawa jego dymisji byłaby rozstrzygana na czerwcowej sesji rady Ligi, któraby równocześnie przeprowadziła krytykę działalności Calondera podczas jego pobytu na Śląsku.

Mały ruch pograniczny.

Pomiędzy Polską a Litwą rozpoczął się od niedawnego czasu na pograniczu pewien mały ruch osobowy i towarowy, czego dotychczas nie było. To uprawnia do przypuszczania, że układy między obydwoma państwami doprowadzą do uregulowania stosunków, co jednej i drugiej stronie wyjdzie na pożytek.

Polscy Katolicy w Gdańsku.

Ludność polska w Gdańsku stara się u władz kościelnych katolickich w Gdańsku o przeprowadzenie swoich praw językowych. Równocześnie obywatele polscy, zamieszkali na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zwrócili się do władz polskich z prośbą o przyśpieszenie budowy polskiego kościoła przy pomocy funduszów rządowych, gdyż władze duchowne niemieckie nie chcą uwzględnić w istniejących kościołach katolickich postulatów ludności polskiej.

O kardynała sekretarza stanu.

Gazeta „Stampa" dowiedziała się, że obecny kardynał sekretarz stanu czyli papieski minister spraw zagranicznych, ks. Gaspari, prosił przed niedawnym czasem Papieża o zwolnienie go z urzędu. Czuje się już podeszłym w leciech, pragnąłby zamiast trudnego urzędu ministra, poświęcić się spokojnym pracom naukowym nad prawem kanonicznem. Ojciec św. jednak wezwał kardynała do wytrwania przynajmniej przez pewien czas jeszcze na urzędzie. Jest też ku temu ważny powód polityczny. Jak wiadomo, ojciec św. wystąpił bardzo energicznie przeciwko nacjonalistom francuskim, za co ich gazeta „Action francaise" zaczepiła ostro kardynała Gaspariego. Papież nie chce dopuścić do tego, aby gazeta ta w ustąpieniu jego widzieć mogła niejako swoje zwycięstwo. Tem więcej, że Papież przejmuje sam odpowiedzialność za całą politykę watykańska.

Co do następcy kardynała Gaspariego przypuszczają, że zostanie nim albo nuncjusz w Berlinie Pacelli, albo nuncjusz w Madrycie, Tedeschini. Obaj oni zostaną mianowani kardynałami.

Ściślejsze wybory we Francji.

Tegoroczne wybory we Francji odbyły się tak, jak wybory w Niemczech przed wojną. Cały kraj podzielono na 612 okręgów a z każdego z nich wybierano jednego posła. Przy tym systemie są konieczne wybory ściślejsze, jeżeli żaden z kandydatów nie otrzymał więcej niż połowy wszystkich oddanych głosów.

Jednakże dwie zachodzą różnice w porównaniu z dawniejszemi wyborami ściślejszemi. A więc najprzód, że wolno przy nich postawiać zupełnie nowych kandydatów, gdy dawniej odbywały się wyborami tylko między kandydatami, którzy już byli przy pierwszem głosowaniu.

Druga zaś różnica ta, iż wybrany przy ściślejszych wyborach jest ten, kto najwięcej ze wszystkich kandydatów głosów otrzyma.

Na tem zakładają nadzieje partje lewicy francuskiej. Partje zawierają między sobą sojusze i pomagają sobie wzajemnie.

Nad jednym objawem, wynikłym z wyborów, biadają jednak wszyscy Francuzi: nad powiększeniem się liczby głosów komunistycznych. Cały miljon obywateli głosowało na komunistów i choć w pierwszem głosowaniu ani jeden komunista nie został wybrany, przy wyborach ścisłych kandydują w 22 okręgach. Dziwić się temu objawowi nie bardzo można, bo położenie ludności we Francji jest bardzo ciężkie.

Francja wobec paktu przeciw wojnie.

Jak pisaliśmy, rząd francuski nie godzi się na zalecany przez Stany Półn. Ameryki pakt przeciw wojnie. Podaliśmy też cztery ważne punkty, których uwględnienia Francja się domaga. Obecnie donoszą, że w tym wszystkiem Anglja Francji pomaga. Mianowicie, punkty owe, zanim je Francja Ameryce wydała, były omawiane, a nawet ułożone z rządem angielskim. Znany też jest główny powód i cel postępowania Francji. Chce ona za każdą cenę zapewnić sobie w razie wojny zbrojną pomoc Anglji, zapewnioną jej w dawniejszych umowach między temi obydwoma państwami.

Kto wie jednak, czy rząd angielski będzie mógł dotrzymać, co Francji obiecał. Naród bowiem angielski, jak o tem donosiliśmy, uważa plan amerykański za dobry. Natomiast plan francuski spotkał się w gazetach angielskich z wielką i ostrą naganą. Mimo to, należy sobie życzyć, aby plan amerykański został przyjęty.

Długi Anglji.

Angielski minister skarbu przedłożył parlamentowi budżet na rok 1927/28. Wykazane są w nim również długi Anglji. Dnia 1 kwietnia 1926 roku wynosiły one 7721 miljonów funtów szterlingów. Zaś dnia 1 kwietnia 1928 r. suma ta wyniosła 7527 miljonów. W ciągu dwu lat Anglja spłaciła zatem 200 miljonów.

Lecz minister uważa, że to za mało, dla tego będzie się trzymał odtąd innej, praktyki w tej sprawie. Mianowicie dotąd Anglja spłacała tyle, na ile jej pozwalało położenie finansowe kraju. Jeśli było lepsze, spłacano więcej. Jeśli zaś pieniędzy brakło, spłacano mniej.

W ten sposób jednak spłacenie długów państwowych trwałoby zbyt długo. Dla tego obecny minister skarbu Churchill, postanowił zastosować w tej rzeczy system słynnego bardzo ministra angielskiego Disraeliego, żyjącego za czasów królowej Wiktorji. Minister ten, pochodzący zresztą z rodziny żydowskiej, trzymał się co do długów państwowych takiej zasady: „Czy są dobre, czy złe czasy, pewną sumę długów trzeba co rok spłacić. Suma ta musi stanowić stałą cyfrę w każdorazowym budżecie.

Obecny minister Churchill postanowił, aby Anglja spłacała co rok 355 miljonów funtów szterlingów długów, bo czyniąc to, zdoła spłacić cały dług swój w przeciągu 50 lat.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

17) —o— (Ciąg dalszy).

Więcej już było w domu spokoju, bo przed południem malcy przesiadywali w szkole, a po obiedzie odrabiali lekcje, czego pani Wolińska pilnowała bardzo surowo.

Jednego przedpołudnia wróciła pani Luda z miasta, a minę miała niebywale ważną. Zaraz po powrocie pociągnęła panią Wolińską do swego pokoju.

— No, Aniela, zrobiłaś furorę. — Powiedział mi ktoś, że jesteś śliczna, a ponieważ spodobałaś się bardzo, ten ktoś pytał, czy nie zgodziłabyś się na to, żeby tu przychodził... w poważnych zamiarach.

Patrzyła bystro na siostrę, która zarumieniła się zlekka. Pani Wolińska zamyśliła się, a potem cicho odrzekła:

— Któżby tam myślał o starej babie z tyłu bachorami...

— Darujesz, ale trzydzieści jeden lat, to jeszcze nie jest podeszły wiek.

— Podeszły może nie, ale dostatecznie dojrzały, by ustrzec przed głupstwem. Co innego mam na głowie, niż jakieś bałamuctwa, na których najgorzej mogłyby wyjść dzieci. Nie życzę sobie wcale tych „bywań" — zakończyła twardo.

— Jak chcesz.

Gdy pani Wolińska znalazła się w swoim pokoju, usiadła na otomanie i zagłębiła się w rozmyślaniach. Co prawda, nie miała dotąd czasu pomyśleć o sobie i jakiejkolwiek możliwości szukania szczęścia, poza osobami swych pięciu synów. Oni są żywym przypomnieniem tych lat szczęścia, przeżytych z Jankiem. Tak, było szczęście, lecz minęło. Nie wróci, i żadne inne nie mogłoby być podobnem do niego. Cień Janka stanąłby wszakże zawsze między nią a kimś innym, coby zechciał jej go zastąpić. Przytem dzieci... Ten ktoś zawsze byłby im obcym, może nawet odnosiłby się do nich aż do srogości.

— Mówił, żem śliczna... Uśmiechnęła się lekko i podeszła do lustra. Zobaczyła twarz o regularnych rysach, cienną, niby u włoszki, z rumieńcem zdrowia, przywiezionym ze wsi. Ustąpi on wkrótce, razem z tą opalenizną i tylko wówczas powróci na lica, gdy ona stanie przy kuchni na parę godzin, aż nogi będą drętwieć.

Patrzy w zwierciadło, zwracając twarz w lewo i w prawo. Oczy mają taki zalotny błysk, tak szelmowsko spoglądają z ukosa... Już myślała, że zapomniała zawracać niemi, ale nie! Kobiety mają kokieterję we krwi. Przypomina sobie, jak podobnie z ukosa zerkała na swojego Janka, gdy na zabawie, jeszcze za narzeczeńskich czasów, panie wybierały do walca. Ona szła, niby to w innym kierunku, obserwując, jakie to na nim zrobi wrażenie, lecz potem, jak kotka, skoczyła ku niemu, by ubiec inną niewiastkę, która zmierzała wprost do niego.

Minęły te błogie chwile przemiłego przekomarzania się i tych przeprosin, stokroć więcej miłych, niż czułości bez tego wstępu. Została jej troska o los tych młodych istnień i walka z życiem, tak bezwzględnem, gdy chodzi o pognębienie biedaków. Ot, teraz potrzeba tyle pieniędzy na książki dla chłopców, a skąd je wziąć? Obiecywał wprawdzie ksiądz Ratajski, że będzie się starał, żeby jej dano do szycia bieliznę dla internatu, ale czy można liczyć na to? A zarobiłaby tyle, żeby przy sposobności mogła sprawić bieliznę i dla swoich chłopaków i zostałoby jeszcze na książki. Już sobie obliczyła dokładnie, ile kosztowałoby płótno, guziki, nici i igły. Ta suma, odjęta od wynagrodzenia za pracę, zostawiłaby poważną resztę. Czy to tylko nie należy do marzeń?

Obsunęła się znów na otomanę, tak już daleka myślą od zwierciadła i tej paplaniny Ludy o jej piękności...

Naraz aż krzyknęła z przerażenia. Dwunasta godzina, a ona nie zaczęła nawet nastawiać obiadu! A tu chłopcy już się zaczną schodzić. Dalejże do obierania ziemniaków! Wczoraj zabiła ostatnią kurę, przywiezioną z Czarnej. Czy tylko zdoła na czas ją usmażyć? Jakże można nabijać sobie głowę głupstwami, gdy dzieci mają wrócić do domu, pewnie godne i zmęczone tem siedzeniem wielogodzinnem!

Zakrzątnęła się żywo koło garnków i już wszystko wróciło do dawnego trybu. Szarzyzna życia pochłonęła panią Wolińską na nowo, lecz nie na długo.

Po tygodniu wpadł do niej ksiądz Ratajski.

— Ciociu, wygrana! Jest robota.

Patrzyła na niego oszołomiona. A po chwili... rozbeczała się. Gdy spoglądał na nią, zdziwiony niepomiernie, odezwała się, ściskając mu mocno ręce.

— To z radości.

Ksiądz Ratajski tak był zżyty z domem pana Satora, kolegując z jego synem Karolem od ławy gimnazjalnej a potem przez seminarjum, że mówił do niego „dziadziu", a do jego córek „ciociu". Znając materjalne położenie pani Wolińskiej, ucieszył się naprawdę z tak pomyślnego obrotu sprawy.

Już nazajutrz po południu podjęła pani Wolińska zaliczkę na robotę i poszła z chłopcami na zakupy. Każdy z nich przyniósł do domu po sztuce płótna i zaraz wieczór zaczęło się krajanie koszul.

Po kilku dniach bielizna była przykrojona, a potem zaczęła furczeć maszyna do szycia. Przez pierwszych kilka dni odczuwała pani Wolińska w nogach to szycie. Bolały ją stopy tak silnie, że musiała przerywać zajęcie. Lecz po dwóch dniach turkot maszyny znów napełniał mieszkanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 28 kwietnia

Św. Pawła od Krzyża, wyznawcy, * 1694, † 1775.

Św. Witalisa i Walerji, małżonków i męczenników.

Św. Teodory, dziewicy.

SŁOW.: ZYWISŁAW.

Ktoby zgorszył jedno z tych małych, którzy w Mię wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego i zatopiono go w głębokości morskiej. (Marek IX. 41.)

Zdanie: Wiele czyni, kto wiele kocha, wiele czyni, kto co czyni, dobrze czyni.

W ogniu doświadcza się żelazo, a w pokusach mąż sprawiedliwy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.21, zach. o godz. 19.03. — Księżyc wschodzi o godz. 11.46, zachodzi o godz. 2.49. Księżyc mija Urana. — Słońce stoi w południe w zodjakalnym znaku Byka 7 stopni 56 min. 30 sek. — Księżyc natomiast znajduje się w znaku Lwa 27 stopni 6 min.

Długość dnia wynosi 14 godzin 42 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: suche z lekkim wiatrem. Jutro: łagodne, korzystne dla roślin.

Dziecko polskie do szkoły polskiej.

Od 4 do 8 maja odbędą się wpisy dzieci do szkoły. Rodzice polscy mają obowiązek sumienia, zapisać swoje dzieci do szkoły polskiej.

Ogółem jest dzieci w szkołach 179 tysięcy. Do szkół polskich uczęszcza 160 tysięcy. To jest 88 procent. Zaś 12 procent do szkoły niemieckiej.

Szkół polskich jest na Śląsku 551, niemieckich zaś 106.

Liczba dzieci w polskich szkołach stale wzrasta. Jeszcze w 1926 szkoły niemieckie liczyły 5500 dzieci polskich, w roku 1927 zaś już tylko 2500. W tym roku żadne dziecko polskie nie powinno być wpisane do szkoły niemieckiej.

— **Kredyty na budowę dróg bitych.** „ABC“ donosi, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastom i powiatowym związkom komunalnym kredyt w wysokości 5 miljonów dolarów na naprawę i budowę nowych dróg bitych. Wysokość przyznanej pożyczki poszczególnym powiatom będzie uzależniona od istotnych potrzeb tychże. Według obliczeń min. robót publicznych zostanie wybudowanych 1800 km. nowych dróg bitych.

— **Ciągnienie premjowych dolarówek.** Ciągnienie premji do 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II-giej odbędzie się dnia 1-go maja 1928 r. o godzinie 10-tej rano.

— **Nowy gatunek papierosów.** W dniach najbliższych ukaże się w sprzedaży nowy gatunek papierosów luksusowych z ustnikiem pod nazwą: „Gabinetowe“. Cena nowych papierosów została w tych dniach zatwierdzona przez ministra skarbu i wynosi 20 groszy za sztukę, czyli 4 złote za paczkę (20 sztuk). Odnośne rozporządzenie ukaże się w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw“.

Województwo śląskie

* **Podróże ks. Biskupa.** J. E. ks. biskup dr. Lisiecki wyjeżdża w sprawach urzędowych w niedzielę do Warszawy i powróci we wtorek. Dnia 3 maja br. rozpocznie wizytacje kanoniczne dekanatu tarnogórskiego i lublinieckiego, które trwać będą, aż do 21 maja br.

* **Zakaz wyszynku w dniach poborowych.** Dyrekcja Policji w Katowicach przypomina, że w związku z poborem wojskowym obowiązuje na obszarze Województwa Śląskiego zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych zawierających więcej niż 2,5% alkoholu w miejscowościach, w których zarządzono pobór wojskowy. Zakazane jest również podawanie specjalnego piwa wysokoprocentowego, to jest zawierającego ponad 2,5% alkoholu.

* **Sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy pracowników hutniczych.** W środę odbyła się u komisarze demobilizacyjnego w Katowicach konferencja przedstawicieli ciężkiego przemysłu w sprawie przeprowadzenia pracowników, zatrudnionych w hutach, z 10-godzinnego, na 8-godzinny dzień pracy. W wyniku tej konferencji niektórzy przemysłowcy zgodzili się na przeprowadzenie w krótkim czasie swoich pracowników na ośmiogodzinny dzień pracy.

* **Ponowne układy w budownictwie.** W poniedziałek, dnia 30 kwietnia o godzinie 3 po południu będzie nadzwyczajna komisja rozjemcza rozpatrywać spór o poprawę zarobków w budownictwie.

* **Kurs w Szkole Pielęgniarstwa i Opieki Społecznej przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach** rozpocznie się w połowie sierpnia br.

Przyjęte być mogą kandydatki w wieku od 18 do 30 lat z wykształceniem szkół średnich (gimnazjum, liceum, seminarjum).

Szkoła jest 2-letnia i obejmuje wykształcenie teoretyczne i praktyczne z zakresu pracy szpitalnej i higjeny społecznej. Na pokrycie kosztów utrzymania w internacie i kształcenie kandydatek otrzymać mogą stypendjum.

Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły, ul. Andrzeja 9, IV p. Zgłoszenia kierować należy do dyrektorki szkoły M. Mochnackiej.

* **Zebranie Towarzystwa młodych ogrodników.** W niedzielę, dnia 29 kwietnia br. odbędzie się o godzinie 16 na Górze Redena w Królewskiej Hucie zebranie, na które się wszystkich 35 członków oraz i sympatyków zaprasza.

Członkami Towarzystwa mogą zostać nietylko pomocnicy ogrodniczy lecz i praktykanci i samodzielni ogrodnicy w młodszym wieku. Pożądany jest również udział starszych ogrodników. Wykład o „Polskim Towarzystwie we Francji“ wygłosi instruktor p. Szczepaniak, który przebył 5 lat we Francji jako czynny członek i pomoże Towarzystwu młodych ogrodników do zorganizowania się na sposób polsko-francuski.

Porządek obrad obejmuje np. sprawę taryfy płacy dla członków wycieczki naukowej, sprawę odznak Towarzystwa i inne.

Każdy młody ogrodnik winien wstępować do swej organizacji. Nietylko sami pomocnicy, bądź co bądź żywioł za mało stały właściwie płynny a więc niezdolny do podtrzymania życia organizacji, — lecz przedewszystkiem młodzi samodzielni ogrodnicy żywioł stały, tworzyć przedewszystkiem w pierwszej linji zwarte kadry Towarzystwa młodych ogrodników. Katowiccy pomocnicy ogrodniczy, którzy utworzyli własne kółko pomocników przystępują do szerszej organizacji deklarując temsamem, że są ogrodnikami — polakami. Słychać, że tylko pomocnicy Niemcy — nie chcą wstąpić do Towarzystwa młodych ogrodników, co jest niesłuszne, gdyż rozchodzi się o żywotne sprawy ogrodników — pracobiorców jak o zupełnia zaniedbaną sprawę taryfy dla ogrodników — wszelkich kategorji Z. Z. P. wysyła swego delegata p. Karugę na zebrania w celu omówienia i opracowania taryfy dla ogrodników.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przeniesienie biur konsulatu włoskiego). Konsulat włoski w Katowicach został przeniesiony do nowej siedziby przy ul. Pocztowej 11.

— (Zarząd Związku regulacji Rawy) postanowił budowę oczyszczalń w Klimzowcu (obok Królewskiej Huty). Poza tem przewidziana jest w Klimzowcu budowa małej oczyszczalni doświadczalnej. Roboty przygotowawcze są już w toku, a budowa rozpocznie się z początkiem czerwca b. r. Budowę oczyszczalni centralnej w Zawodziu i Szopienicach narazie odroczono. Budowę kanału zbiorniczego, odprowadzającego ścieki aż do Zawodzia, uchwalono oddać pewnej firmie francuskiej z tem, że połowa tego zbiornika od ulicy Zamkowej aż do Zawodzia ma być wykonaną w miarę postępu robót około nowego koryta Rawy jeszcze w roku bieżącym, natomiast druga cześć aż do Załęża ma być przeprowadzona w roku następnym.

— (Spoczynek niedzielny w dniu 3 Maja). Dyrekcja Policji w Katowicach przypomina, że zakazane jest w dniu 3 maja w czasie od godz. 9-ej do 12-ej:

1. wykonywanie przemysłu szynkarskiego we wszystkich restauracjach, kawiarniach, destylach i wszelkiego rodzaju wyszynkach.
2. wykonywanie wszelkich prac w zakładach golarskich i fryzjerskich;
3. wykonywanie wszelkiego handlu ulicznego jakoteż ze straganów, kiosków itp. urządzeń.

W dniu święta 3-go Maja również obowiązują wszelkie inne przepisy o zewnętrznem uczczeniu niedziel i świąt oraz o handlu i pracy w niedziele i święta.

Zawodzie pod Katowicami. (Usiłowane samobójstwo.) Dnia 25 bm. o godz. 9.45 usiłowała popełnić samobójstwo w fabryce mebli przy ulicy Krakowskiej 4 robotnica Cecylja Sobczyk lat 20, zamieszkała przy ulicy Kunegundy 19, przez użycie kwasu solnego. Wymienioną odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. W parę minut potem odstawiono do tego samego szpitala siostrę Cecylji Sobczyk, Marję, lat 26, która z powodu usiłowanego samobójstwa przez siostrę popadła w stan obłąkania.

Brynów pod Katowicami. (Najechanie samochodu na furmankę.) Dnia 26 bm. o godzinie 2.05. jadący ulicą Mikołowską w Brynowie samochód osobowy, najechał na furmankę rzeźnika Adamka Karola z Żor, który wiózł wyroby mięsne na targ do Katowic. Furmanka została znacznie uszkodzona, zaś samochód odjechał w kierunku Mikołowa. Wypadku w ludziach nie było. Dalsze dochodzenia w toku.

Nowawieś w Katowickiem. (Święto sadzenia drzewek.) W dniu 20 kwietnia dzięki wydatnej pomocy gminy odbyło się u nas święto sadzenia drzewek. Po nabożeństwie przemówił do młodzieży ks. dyrektor Depoix, wyjaśniając znaczenie uroczystości. Po poświęceniu drzewek dzieci szkoły I. obsadziły ul. Mikołowską i 3 Maja, a uczenice nowowiejskiego seminarjum nauczycielskiego i dzieci szkoły II. obsadziły ul. Kochłowicką. Ogółem zasadzono 250 lip, dębów, jesionów i jaworów.

Kochłowice w Katowickiem. (Pożar.) Dnia 25 bm. o godz. 10.15 wybuchł pożar w lesie przy torze kolejowym Kochłowice-Ligota, który objął około 3 morgi lasu. Przybyła straż pożarna w przeciągu jednej godziny zdołała pożar zlokalizować. Zapalenie powstało od wypadających iskier z lokomotywy przejeżdżającego pociągu.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Budowa szkół.) Do programu inwestycyjnego miasta na rok 1928 należy również budowa nowego gmachu szkoły handlowej, gimnazjum handlowego i szkoły kupieckiej przygotowawczej. Budowa tak ważnego objektu dowodzi, że i w Królewskiej Hucie problem dalszego ulepszania, stosunków w szkołach fachowych stał się aktualnym. Można to choćby z tego wnioskować, że i tutaj dążenia idą w kierunku ulepszeń zastosowanych w innych wielkich miastach, które dążą do zniesienia — szkół dokształcających formy obecnej. Szkoła przygotowawcza ma przygotować wszystkich tych uczni, którzy zamierzają uczęszczać do gimnazjum lub do szkoły handlowej. Nauka jest pomyślana w formie kursów, prowadzonych przez cały rok. — Nowy ten gmach stanie na ulicy Urbanowicza, koszta zaś wynoszą około 1.300.000 zł. — Nowa szkoła ludowa, którą w tym roku miano budować, nie powstanie, natomiast nowa budowa zostanie przeprowadzona w następnym roku i to w miejscu obecnych, szkoły II i XVI, których budowa jest tak przestarzała, że nawet przebudowa już się nie opłaca. Aby jednak uregulować obecne nieznośne stosunki w szkołach i ich przepełnienie, Magistrat stara się z całą energją — o zwrot wszystkich dotąd zajętych pokoji szkolnych dla celów mieszkalnych, które po odpowiedniej renowacji natychmiast zwrócone zostaną do użytku szkolnego. Tak np. rodziny uchodźców opuściły już gmach szkoły XV, po wskazaniu im innych pomieszkań. Takie same zmiany zostaną przeprowadzone i w innych szkołach, przez co dodatnio zostanie polepszone pomieszczenie dzieci w szkołach powszechnych.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Tokarze rur wiertniczych w hucie „Bismarka“ pracować będą na 8 godzin). Od dłuższego czasu już trwa walka tokarzy rur wiertniczych w hucie „Bismarka“ o zaprowadzenie dla nich 8-godzinnego dnia pracy. Nieporozumienia te zostały załatwione nareszcie przychylnie dzięki długotrwałym zabiegom rady załogowej i przychylnemu traktowaniu sprawy przez komisarza demobilizacyjnego inż. Gałota. Tokarze rur wiertniczych w najbliższych dniach pracować będą 8 godzin na dobę. (n)

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Szczepienie dzieci i starszych). Zarząd gminy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rodzice i opiekunowie dzieci urodzonych w roku 1927 i starszych dotychczas jeszcze nie, albo bez skutku szczepionych dla których nie otrzymali wezwania ze strony tut. urzędu, celem przyprowadzenia tychże do szczepienia przeciw ospie, winni się zgłosić przed terminem szczepienia w urzędzie gminnym pokój nr. 1, przedkładając metryke urodzenia dziecka mającego być szczepione. Szczepienie odbędzie się w dniu 7 maja b. r. dla urodz. w roku 1927 i starszych o godz. 1¾, a dla dzieci szkolnych o godz. 4-tej po południu w sali p. Geringa przy ul. 3-go maja nr. 4. Oględziny odbędą się tygodzień później, t. j. dnia 14 maja br. o tym samem czasie i w tym samym lokalu. W myśl § 9 ustawy o przymusowem ochronieniu szczepienia przeciw ospie z dnia 19. 7. 1919 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 63, poz. 372) i ogłoszenia „Gazety Po-

wiatowej“ z dnia 13. 1. 1923 r., osoby wzbraniające się przed szczepieniem będą karane w drodze administracyjnej grzywną do 200 złotych lub aresztem do 14 dni.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Z życia towarzystw). W piątek, dnia 20 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Polek. Po przeczytaniu protokółu zdała skarbniczka p. Kuźniarska sprawozdanie z kasy. Następnie p. Chwałowa z N. Hajduk podziękowała staremu zarządowi i wypowiedziała kilka słów na temat szkoły polskiej. Poproszono p. Twardocha, prezesa „Zespołu polskich stowarzyszeń“, do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu, do którego weszli: pp. Anna Twardochowa przewodnicząca, Anastazja Wojtyczkowa zastępczyni, Franciszka Prochotowa sekretarka, Gertruda Ciesielska zastępczyni, Marja Królikowska skarbniczka, Julja Markowa zastępczyni, Mikołajczakowa, Radojewska i Wasielawska ławniczki, zaś pp. Kwaśna i Botorowa na rewizorki kasy. Na propozycję p. Twardocha wybrano jeszcze na każdą dzielnice po jednej lub dwie osoby zaufania do werbowania członkiń. Następnie p. Twardoch podziękował staremu zarządowi za jego mozolną pracę, dzięki której towarzystwo powiększyło się o 100 członkiń. Przewodnicząca p. Twardochowa, obejmując przewodnictwo, prosiła o gorliwą współpracę dla dobra związku i naszej ukochanej Ojczyzny. Przystąpiono do wolnych głosów, w których p. prezes „Zespołu“ przedstawił program na dzień 2 i 3 maja b. r. i prosił, aby wszystkie Polki brały udział w pochodzie do kościoła. Podniósł także sprawę wpisów dzieci do szkoły polskiej, apelując do wszystkich zebranych, aby nie pozwoliły swojem sąsiadkom na zaprzedanie swoich dzieci. W końcu przystąpiono do utworzenia oddziału „młodych Polek“. Zapisało się zaraz około 25 członkiń i wybrano zarząd w składzie następującym: p. Huczyńska przewodnicząca, p. Langhamerówna zastępczyni, p. Józefiokówna sekretarka, p. Mikołajczakówna zastępczyni, p. Hornikówna skarbniczka, p. Gajkówna zastępczyni. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“ i zebranie zakończono hasłem „Bóg, Rodzina i Ojczyzna“.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Wspaniały sukces polski przy wyborach do rady urzędniczej). W dniach 25 i 26 kwietnia rb. odbyły się wybory do rady zakładowej Friedenshütte Sp. Akc. Wynik wyborów do rady urzędniczej jest następujący: Lista polska otrzymała 257 głosów czyli 4 mandaty, lista niemiecka 271 głosów czyli również 4 mandaty. Powyższy rezultat nazwać można wspaniałym sukcesem polskim. Dotąd bowiem zwykle Niemcy przy wyborach uzyskali 7 mandatów a Polacy tylko 1 mandat. Obecnie dzięki intensywnej pracy urzędników zorganizowanych w Polskim Związku Pracowników P. Z. P. udało się odwrócić od otoczenia przeciwnego wielu pracowników, którzy z tych lub innych powodów do niedawna należeli jeszcze do związków niemieckich. Wpływy niemieckie w Friedenshütte Sp. Akc. poważnie się zmniejszyły. Do zwycięstwa przyczynili się przedewszystkiem techniczni pracownicy umysłowi, za co należy się im specjalne uznanie.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Protest przeciwko Callesowi). W niedzielę, dnia 22 kwietnia odbyło się zebranie miesięczne Towarzystwa katolickich mężów pod opieką św. Michała przy udziale 112 członków. Na zebranie to przybył nasz Przew. ks. radca duchowny Sigula, który przemówił na temat: „Prześladowania katolików w Meksyku“, poczem uchwalono następującą rezolucję: „My, członkowie Tow. kat. mężów z Orzegowa, zebrani dnia 22 kwietnia w liczbie 112 jednogłośnie zakładamy protest przeciw krwawym czynom, jakich dopuszcza się rząd meksykański na katolikach w Meksyku. Nie możemy milczeć, gdy nasi bracia w wierze pod rządami p. Callesa cierpią prześladowanie, podobne do prześladowania pierwszych chrześcijan za rządów Nerona i Dioklecjana. To co nasi bracia w Meksyku cierpieć muszą, jest zaprzeczeniem wszelkich praw chrześcijańskiej moralności, jest „policzkiem“ wymierzonym cywilizacji. Wspominając żywo ucisk, jaki przechodzić muszą, współczujemy z ich losem i składamy hołd ich nieustraszonej odwadze i bohaterstwu. W imię podeptanej sprawiedliwości, wiary św. i cywilizacji zwracamy się do rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, tej Rzeczypospolitej, która ku swej chlubie w ciągu szeregu wieków tylekrotnie broniła wielkich, ludzkości ideałów, wiary św., sprawiedliwości i wolności, by i dziś jej przedstawiciel stanął w obronie prześladowanych, w razie dalszego nieludzkiego prześladowania zerwał wszelkie z tym krajem stosunki. Równocześnie zwracamy się z prośbą do przedstawiciela rządu meksykańskiego w Warszawie, by doniósł swemu rządowi o naszem stanowisku odnośnie do prześladowania naszych braci i przedłożył mu ze swej strony wniosek rychłego położenia kresu prześladowaniu. W końcu prosimy Ligę Narodów w imię humanitaryzmu, kultury i praw ludzkich, by zechciała założyć swoje veto przeciwko prześladowaniu katolików meksykańskich, aby wreszcie położyć kres postępowaniu, które budzi odrazę w całym świecie cywilizowanym.“

Ruda w Świętochłowickiem. (Walne zebranie okręgowe S. M. P.) W niedzielę, dnia 22-go b. m. odbyło się w Rudzie Śl. walne zebranie zarządów stowarzyszeń młodzieży polskiej okręgu kochłowickiego, na które przybyło około 60 delegatów, reprezentujących wszystkie stowarzyszenia tegóż okręgu. O godz. 8.30 rano odbyło się w kościółku gimnazjalnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prof. Pajkerta, który wygłosił również kazanie dla zarządów S. M. P. Podczas nabożeństwa młodzież gimnazjalna przystąpiła do generalnej Komunji św. Po nabożeństwie o godz. 11-tej, po otwarciu zebrania przez ks. prof. Pajkerta i po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga“ składali delegaci zarządów kolejno sprawozdania, z których wynikało, że praca w stowarzyszeniach idzie raźno naprzód i liczba członków stale wzrasta. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego, w skład którego weszli: jako prezes druh Plaza z Bielszowic, jako wiceprezes druh Łukaszczyk z Rudy, jako sekretarz druh T. Bryś z Rudy, jaka zast. sekret. druh Woźnica z Bielszowic, jako skarbnik druh Szczyrba z Goduli, jako naczelnik sportu druh Mańka z Kochłowic, jako drugi naczelnik sportu druh Tulaj z Rudy. Ponadto wygłoszone zostały wykłady i to przez ks. prof. Pajkerta o rozbudowie organizacyjnej okręgu i planowej pracy na przyszłość, zaś przez druha prezesa okręgowego Łukaszczyka o korzyściach, jakie nam daje przynależenie do S. M. P. Po krótkiej przerwie obiadowej obradowano w dalszym ciągu nad sprawami związkowemi przyczem wyłoniła się żywa dyskusja. Później ks. prof. Pajkert wygłosił drugi wykład: „Nowy zarząd S. M. P. przy pracy“, charakteryzując w nim każdego poszczególnego członka zarządu, jaki powinien być, aby celowa praca jego przyniosła pożądany owoc. Po odśpiewaniu: „O święty Kraju nasz“ patron okręgowy ks. prof. Pajkert zachęcając zebranych do dalszej wytrwałej i intensywnej pracy zamknął zebranie hasłem „Gotów“. W podniosłym nastroju wracali uczestnicy konferencji do swych placówek pracy.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 26 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 25 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych: za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.12 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.86 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.39 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.34 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 26-go kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 56—58. Żyto 54—57. Owies 48—50. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 37—39. Osucie żrane 38—40. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 25 kwietnia 1928 r.

Żyto 52.50—54.00. Pszenica 56—57. Jęczmień 42—45. Jęczmień browarowy 49—51. Owies 43.50 do 45.50. Mąka rżana 70 procent 74.25. Mąka rżana 65 procent 76.25. Mąka pszeniczna 34—35. Osucie rżane 38—39. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Ziemniaki jadalne 8.00—8.50. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 35—38. Peluszka 37—40. Seradela 30—31. Koniczyna czerwona 220 do 310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—63. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Usposobie słabe.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Kredyty na zakupy zasiewów i sadzonek) Z końcem lutego b. r. Powiatowa Kasa Oszczędności w Pszczynie przystąpiła do udzielania kredytów na zakupy szlachetnych odmian zasiewów i sadzonek. Rozumie się, że z kredytów tych mogli także korzystać rolnicy na zakup ziemniaków wolnych od raka. Zainteresowanie tą tak ważną dla plantatorów ziemniaków sprawą jest stosunkowo małe. Wynika z tego, że zaraza raka ziemniaczanego bądźto nie zagraża albo też jest zlekceważona. Wszyscy rolnicy, którzy sadzenia jeszcze nie dokonali, powinni na to zwrócić uwagę.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Stowarzyszenie mężów katolickich) urządziło zeszłej niedzieli, dnia 22 kwietnia b. r. zebranie protestacyjne przeciw barbarzyńskim rządom Callesa w Meksyku. Ks. patron Madla wygłosił referat na temat „Antykościelna polityka“, omawiając przytem szczególniej prześladowania i gwałty, których się dopuszczają w Meksyku wrogowie Kościoła na wielkiej liczbie bezbronnych katolików mężów i niewiast i nawet dzieci małoletnich. Postanowiono kołatać, krzyczeć i protestować tak długo, dopóki świat cały się nie opamięta i usunie hańby kultury katów meksykańskich. Zebranie uchwaliło odpowiednią rezolucję, którą wysłano do generalnego sekretarjatu Ligi Katolickiej w Katowicach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Budowa koszar dla wojska). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej obradowano nad sprawą zaciągnięcia przez miasto 4-miljonowej pożyczki na budowę koszar dla wojska. Zbudowane być mają koszary dla jednego względnie więcej batalionów i domy mieszkalne dla oficerów, jak i dom administracyjny oraz potrzebne magazyny. Koszary stanąć mają pomiędzy ulicami Zebrzydowską i Raciborską. Na ten cel miasto gotowe jest oddać 10 mórg polskich terenu oraz światło, wodę i kanalizację. Ponadto miasto odda obszar wielkości 2 ha na boisko sportowe dla wojska.

— (Zgon pierwszego prokuratora). Przed kilku dniami zmarł w Lwowie prokurator przy tutejszym sądzie p. Wajdowicz na przeciągłą chorobę oczną. Sąd w Rybniku wysłał na pogrzeb delegację, składającą się z pp.: Nodzyńskiego ze strony sędziów, Gąglewicza z ramienia izby karnej, Kubiny z prokuratury i Notlocha z więziennictwa. Delegaci złożą wieniec na trumnie.

—(Zmarła wskutek otrucia). W tych dniach w okolicznościach bardzo podpadających zmarła niejaka Majwaldowa. Krajanie zwłok wykazało otrucie.

Godów. (Odpust). W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się w tutejszej parafji doroczny odpust.

Wilcza Górna w Rybnickiem. (Rozmownica telefoniczna.) Dyrekcja poczt i telegrafów donosi: Z dniem 1 maja uruchomia się w Wilczy Górnej pośrednictwo telegraficzne z publiczną rozmownicą tefoniczną.

Ostatnie telegramy.

Król Afganistanu w podróży.

Berlin. (WTB). Na cześć króla Afganistanu wydał minister Stresemann pożegnalny obiad, w którym oprócz pary królewskiej wzięli udział przedstawiciele rządu i sfer przemysłowych.

Król udaje się do Warszawy, zaś 3 maja przybędzie do Moskwy, gdzie zabawić ma siedm dni. Następnie król udaje się na Krym, skąd pojedzie do Turcji.

Lotnicy niemieccy w drodze.

New York. (WTB). We czwartek rano lotnicy samolotu „Bremen" opuścili na samolocie Forda Greenly Island. Zaniechali oni zamiaru udania się w dalszą drogę na samolocie „Bremen", gdyż nie dostarczono sani, zapomocą których mógłby się wznieść w powietrze z terenu lodowego. Oprócz tego okazało się, że niektóre części motoru wymagają gruntownej naprawy. Wobec tego „Bremen" zostanie okrętem sprowadzony do New Yorku.

New York. (WTB). Lotnicy niemieccy po ośmiogodzinnym locie wylądowali w Lake St. Agnes pod Quebec. W piątek rano udadzą się lotnicy w dalszą drogę do Waszyngtonu i złożą tam wieńce na grobie zmarłego lotnika Bennetta.

Nowi ryzykanci.

Paryż. (WTB). Dwóch lotników francuskich Guilbaud i Cuverville zamierzają dokonać także lotu do Ameryki na specjalnie skonstruowanym samolocie wodnym Lathama. Przygotowania do tego lotu trwają już od dłuższego czasu. We czwartek wznieśli się lotnicy w powietrze, aby dokonać ostatniego lotu próbnego. W samolocie znajdują się oprócz lotników dwaj mechanicy i telegrafista iskrowy.

Pomoc dla Koryntu.

Rzym. (WTB.) Rząd włoski wysłał trzy statki wojenne do Koryntu, na których znajduje się żywność dla ofiar katastrofy trzęsienia ziemi, zebrana przez włoski Czerwony Krzyż.

Nowe chmury na Bałkanie.

Białogród. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Skupczyny złgoszona została sensacyjna interpelacja do ministra spraw zagranicznych. Interpelacja wskazuje na pogłoskę, że Włochy mają zamiar w niedługim czasie zawrzeć unię celną z Albanją i proklamować także protektorat nad Albanją i to podobno jeszcze przed 28 lipca, w którym to dniu upływa moc prawna paktu przyjaźni Jugosławji z Włochami. Interpelanci zapytują rząd, czy wiadomo mu cokolwiek o zamiarze Włoch i jakie kroki podejmie Jugosławja, aby uwolnić raz na zawsze Albanję od opieki włoskiej.

Groźne położenie w Bombaju.

Londyn. (WTB). Strajk w zakładach tkackich Bombaju ogarnął także prawie wszystkie te fabryki, które jeszcze się opierały. Już tylko niewiele zakładów pracuje. Liczba strajkujących przekracza 150.000. Wobec groźnego położenia, jakie wytworzyło się przez strajk, gubernator Wilson powrócił ze swej letniej rezydencji do Bombaju. Władze są poważnie zaniepokojone.

Briand zdrowszy.

Paryż. (WTB). Stan zdrowia Brianda zaczyna się poprawiać. Gorączka nieco opadła. Ogólny stan jest zadowalniający. Lekarze stwierdzili, że żaden z organów nie jest zaatakowany. Wobec tego upadają alarmujące pogłoski, jakie ukazały się w prasie w związku z chorobą Brianda.

Berlin wrogiem Kościoła.

Berlin. (WTB.) Od dłuższego czasu toczy się w Berlinie walka z powodu zarządzenia magistratu, na mocy którego w szpitalach miejskich miała być zniesiona opieka duchowna i nabożeństwa. Obecnie sprawą tą zajmowała się rada miejska, złożona w większości z socjalistów i komunistów. Po dłuższych rozprawach na czwartkowem posiedzeniu większość socjalistyczna uchwaliła, że w szpitalach nie wolno odprawiać wspólnych nabożeństw. Natomiast na życzenie poszczególnych pacjentów mogą duchowni spełniać opiekę duchowną.

Program radjowy.

Sobota, 28 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt — 17.05 Komunikaty 17.20 Wykład historji Polski — 17.45 Program dla dzieci z Warszawy — 18.15 Koncert popołudniowy z Warszawy — 18.55 Skrzynka pocztowa dla dzieci 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z cyklu: Skarbowość państwowa — 20.30 Transmisja z Warszawy: Operetka w 3 aktach W. Jacobiego „Targ na dziewczęta" — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16.40 Odczyt: Ustrój gminy miejskiej — 17.20 Radjokronika — 17.45 Program dla najmłodszych — 18.15 Koncert popołudniowy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt — 20.30 Operetka w 3 aktach W. Jacobi „Targ na dziewczęta" — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 15.30 do 16.25 Transmisja z Warszawy odczytu dla maturzystów szkół średnich — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja programu dla najmłodszych z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Transmisja odczytu z Warszawy — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.05 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia — 20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.

7.15 Gimnastyka poranna — 12.00 Muzyka gramofonowa — 17.20 Gawęda harcerska — 17.45 Odczyt 18.10 Koncert — 19.15 i 19.35 Odczyty — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Audycja wesoła — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna — 24.00 6-ty koncert nocny orkiestry salonowej i jazzbandowej.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.00 Książki doby dzisiejszej — 16.30 Koncert muzyki lekkiej — 18.00 Filmy tygodnia — 18.15 Dziesięć minut esperanta — 18.25 Lokalne zagadnienia gospodarcze — 18.50 Odczyt — 20.00 Przedstawienie w operze miejskiej w Berlinie, opery w 2 aktach Mozarta „Flet zaczarowany".

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Odczyt — 16.00 Pogadanka medyczno-higieniczna — 16.30 Recytacje humorystyczne. Następnie muzyka salonowa — 18.40 i 19.05 Odczyty — 20.00 Transmisja z opery miejskiej, opery w 2 aktach Mozarta „Flet zaczarowany". W przerwach komunikaty, wiadomości, sygnał czasu i sport. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Muzyka popularna — 17.30 Odczyt i recytacje — 19.00 Akademja muzyczna — 20.05 Sztuka ludowa w 3 aktach Anzengrubera „Der Meineidbauer". Następnie muzyka taneczna.

Niedziela, 29 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej 12.10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy" (wygł. ks. prałat Kapica z Tych) — 14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy 15.15 Transmisja koncertu popołudniowego z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 19.10 „Bery i bojki śląskie" (wygł. Karlik z Kocendra, prof. St. Ligoń) — 19.35 Odczyt p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch) — 20.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt z cyklu: „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość" Cz. V (wygł prof. B. Richter) — 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Kraków — 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr Polski w Katowicach

„Konrad Kędzierzawy".

W dniu Święta narodowego 3-go Maja występuje Teatr Polski z premierą legendy śląskiej w 7 obrazach Jana Nikodema Jaronia w układzie inscenizacyjnym dyr. Leona Schillera p. t. **„Konrad Kędzierzawy"**. Dyrekcja Teatru i kierownictwo artystyczne dokłada wszelkich starań, aby dzieło śląskiego autora wystawić z całym pietyzmem, oraz przepychem tak dekoracyjnym jak i kostjumowym. W przedstawieniu „Konrada Kędzierzawego" wezmą udział: cały zespół artystów dramatu, chóry miejscowych kół śpiewaczych, orkiestra, oraz tłumy statystów. Ilustracje muzyczne do „Konrada Kędzierzawego" skomponował kapel. K. Bończa-Tomaszewski. Nowe dekoracje podług pomysłu art. malarza prof. Stanisława Ligonia. Reżyserują dyr. art. W. Nowakowski i St. Skalski.

Repertuar.

Sobota, dnia 28 b. m. o godz. 7-mej „Tannhäuser"
Wtorek, dnia 1-go maja „Trubadur".

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 27 b. m. „Dożywocie". Rybnik.
Niedziela, dnia 29 b. m. „Don Juan". Król. Huta.
Niedziela, dnia 29 b. m. „Hrabina". Nowy Bytom.
Poniedziałek, dnia 30 b. m. **„Madame Butterfly"**. Tarnowskie Góry.
Poniedziałek, dnia 30 b. m. „Dożywocie" o godz. 3.30 dla szkół, Król. Huta.

Odpowiedzi redakcji.

A. K. Kończyce. Podany bank znajduje się w likwidacji i wątpimy, czy Pan co otrzyma.

A. K. 74. Za dług, powstały z budowy domu, odpowiadają obaj małżonkowie wspólnym majątkiem.

K. Dębieńsko. W sprawie pożyczki radzimy zwrócić się do któregoś z banków lub kas pożyczkowych, które podają warunki udzielania pożyczki.

Nr. 100 Gospodarz. Składki do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie oblicza Zakład Ubezpieczeń na podstawie podatku gruntowego i ilości przepracowanych dni roboczych.

J. Św. Ruda. 7,50 mkn. komornego w dniu 1. VIII. 1914 r. wynosi obecnie 9,22 złotych.

M. B. Woźniki. Radzimy zwrócić się do Administracji Spółki Brackiej z wnioskiem o zaliczkowe płacenie pensji inwalidzkiej. Podany bank znajduje się w likwidacji.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. po południu o godzinie 3-ciej w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Wielkie Hajduki. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. po południu o godz. 5-tej w Domu Związkowym na małej sali. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Szopienice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się wniedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. po południu o godz. 4-tej w klasztorze. Referat wygłosi członek Katolickiego Zarządu Diecezjalnego Abstynentów na Śląsku. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Adwokat Jan Piotrowski
w PSZCZYNIE
zawiadamia, że Pan Minister Sprawiedliwości zamianował go
notarjuszem
na obwód Sądu Apelacyjnego w Katowicach.
Kancelarję adwokacką i notarjalną prowadzi w Pszczynie, Rynek, dom Banku Lud.

Śmaczna! Treściwa!



Polecana przez lekarzy.
Wzmacnia organizm, zapewnia normalny rozwój.
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

BANK LUDOWY
Sp. z. o. n.
w Świętochłowicach, ul. Wolności 9
Przyjmuje depozyta za wypowiedzeniem dziennym, tygodniowem, miesięcznem, kwartalnem i półrocznem za wysokiem oprocentowaniem i
udziela pożyczek pod bardzo dogodnymi warunkami.

Cudze chwalicie,
Swego nie znacie,
Sami nie wiecie,
Co posiadacie.

Czterowiersz ten można zastosować do czekolad i wyrobów Górnośląskiej fabryki czekolady i cukrów

HANKA
Sp. Akc.
Siemianowice G. Sl.

które nie ustępują pod żadnym względem obcym wyrobom a są znacznie tańsze. Sląskie wyroby, wytworzone na Sląsku za śląskie kapitały, winny być najmilsze dla każdego Slązaka. Również wszyscy mieszkańcy Polski powinni popierać śląski przemysł.

Od stóp



do głów

jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne znużenie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudy życia codziennego.
Noście **obcasy gumowe**
BERSONA!



Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.

Fr. Tyrakowski
ul. Wolności 38. **Król. Huta** ul. Wolności 38.
Pracownia
eleganckiej odzieży męskiej podług miary.
Wykonywanie wytwornej garderoby dla panów na miarę podług najnowszych żurnali pod gwarancją modnego kroju.
Zamówienia na bardzo dogodnych warunkach.
PP. urzędnikom udziela się stosownego kredytu.
Wielki wybór materyj krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.
Na życzenie przychodzi z próbami materji w dom.

Skład delikatesów, konserw, likierów
Hurtowny handel win
poleca dobrze pielęgnowane wina:

czerw. Bordeaux i burgundzk.	za ca 3/4 l. fl.	od 4.50 zł
białe Bordeaux i burgundzkie	„ „ „	„ od 6.00 „
stare węgierskie i Tokajskie	„ „ „	„ od 7.50 „
austrjackie białe i słodkie	„ „ „	„ od 4.90 „
Mosel	„ „ „	„ od 4.90 „
Reńskie	„ „ „	„ od 7.50 „

Malaga, Tarragona, Mistella Samos Sherry, Madaira, Portwein, Vermuth Cinzano.
Likiery krajowe: **Cognac, Rum, Arak**
Wina Szampańskie w wielk. wyborze najlepszych firm
Likiery francuskie: **Cognac, Szampańskie w oryginalnych butelkach**
Białe i czerwone Bordeaux i Burgundy napełniane w winnicach.
Skotch, Whisky, Rum Jamajka, Old Arak Batavia.
EMIL MIZERA
ul. Warszawska 6 Telefon 1328.



BLASKOLIN
MYDŁO BENZOLOWE
PIERZE I CZYŚCI WSZYSTKO
Patent i wyrób Polski
ODDZIAŁ WIELKIE HAJDUKI,
ulica Królewsko-Hucka Nr. 11.

BANK LUDOWY
Spółdz. z odp. ogr.
w NOWEJ WSI
Załatwia wszelkie czynności bankowe
Przyjmuje **wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach.**
Członkom udziela kredytu.



Udoskonalone maszyny do wyrobu:
Dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, żłobów, słupów, płyt, rur — poleca Fabryka maszyn
Rzewuski i S-ka
WARSZAWA, Ordynacka 7.
Zysk wytworni betonowej w jednym roku wynosi około 5000 do 6000 zł.
Żądajcie cenników i objaśnień.

— Olbrzymi wybór —
MEBLI
z własnej stolarni i tapicerni
po cenach fabrycznych
poleca
E. Winkler — Rybnik
ul. Kościelna i św. Jana 2.
Tel. 1040. Konto Bank Polski Rybnik.

Nagróbki wszelk. rodzaju
z granitu, marmuru i piaskowca dostarcza nadzwyczaj tanio.
Wielki skład **GOTOWYCH POMNIKÓW.**
Wykonuje się także **krzyże przydrożne i odnawia się stare pomniki.**
Józef Becke, Pszczyna GS.
ulica Dworcowa nr. 8.

NERWOL
Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
ŻĄDAĆ W APTEKACH.
Wyrób i główna sprzedaż
Apteka MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1

Bank Raiffeisena
Spółdzielnia z ogr. odpow.
Katowice **ulica Gliwicka 3**

przyjmuje wkłady i płaci od nich:

a) za wypow. dziennem	7%	czyli dyskont Bank. Polsk. — 1%
b) za wypow. miesięcznem	8%	czyli dyskont Bank. Polsk.
c) za wypow. kwartalnem	9%	czyli dyskont Bank. Polsk. + 1%
d) za wypow. półrocznem	10%	czyli dyskont Bank. Polsk. + 2%

Sławika zakład leczniczy i lecznica parafinowa
Król. Huta, ulica Wolności 90.
Zadziwiające wyniki wyleczenia wszystkich chorób i cierpień nawet takich, które już uznano za nieuleczalne.
Natychmiastowe uspokojenie bólów nieszkodliwemi środkami:
:—: **Liczne podziękowania i uznania:** :—:
Badanie moczu i plwocin.
Godziny przyjęć: w dni robocze, niedziele i święta.

Meble jadalki - sypialki - pokoje męskie - kuchnie i wyroby tapicerskie
dostarcza za gotówkę i na raty
— po cenach bardzo niskich —
Fabryka i skład mebli
Bracia Joiko
RYBNIK, ul. Sobieskiego 3.